Cena numeru 10 groszy — APR — PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII) — ŁÓDŹ, ŚRODA 7 LUTEGO 1951 ROKU — Nr 37

Korabielnikowcy przemysłu odzieżowego



Zespół młodzieżowy Mirki Tomaszewskiej z IZPO, który pierwszy w Łodzi zastosował metody Lidii Korabielnikowej — otrzymał dyplom uznania oraz nagrody pieniężne za doskonałe wyniki w akcji oszczędzania.

Grabarze bezpieczeństwa Francji

posłuszni rozkazom Trumana — popierają odwetowców niemieckich

Delegat Polski w ONZ — o oświadczeniu Francois-Ponceta

LAKE SUCCESS (PAP). — Delegat Polski w ONZ dr. **J. Suchy** złożył na konferencji prasowej następujące oświadczenie:

Sprawa, którą mam zamiar poruszyć, jest to sprawa stanowiska niektórych francuskich mężów stanu wobec granicy polsko - niemieckiej. Wiadomo powszechnie, że Francja, która ma pewne zobowiązania międzynarodowe, jak i inni członkowie ONZ, uprawia w chwili obecnej odnośnie Niemiec Zachodnich politykę, która stworzyć może poważne zagrożenie pokoju w Europie! Polityka ta, prowadzona pod naciskiem Stanów Zjednoczonych, polega na jawnej aprobacie i popieraniu militarystycznych i rewizjonistycznych tendencji reprezentowanych przez koła mające kontrolę nad zachodnią strefą okupacyjną Niemiec. Ta niebezpieczna polityka rządu francuskiego znalazła jaskrawy wyraz w oświadczeniu złożonym 30 stycznia br. w Kilonii przez wysokiego komisarza Francji w Niemczech p. Andre Francois - Poncet. Oświadczeniem tym, skierowanym przeciwko Polsce, przeciwko żywotnym interesom Francji i przeciwko pokojowi w Europie, pragnę się właśnie zająć.

Jak wiadomo, **27 stycznia br. rząd Polski i rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej podpisały akt o wytyczeniu w terenie ustalonej i istniejącej granicy polsko - niemieckiej. Akt ten wprowadził w życie postanowienia umowy polsko - niemieckiej, podpisanej 6 lipca 1950 roku w Zgorzelcu, a ustalającej pokojową granicę między obu narodami, zgodnie z umową poczdamską z 2 sierpnia 1945 roku.**

Po zakończeniu ostatniej wojny przedstawiciele rządu francuskiego przy wielu okazjach nie tylko wyrażali swą zgodę na granicę polsko-niemiecką na Odrze i Nysie Łużyckiej, ale wyrażali także przeświadczenie, że **nowe zachodnie granice Polski mają zasadnicze znaczenie dla utrzymania pokoju w Europie.** Oficjalne oświadczenie w tej sprawie, złożone zostało przez francuskiego ministra spraw zagranicznych — Georges Bidault podczas sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Paryżu 10 lipca 1946 r.

Dwa miesiące później, — 9 września 1946 r., — ambasador Francji w Warszawie Roger Garreau w wywiadzie, udzielonym Polskiej Agencji Prasowej, oświadczył co następuje:

„Cały naród francuski uważa, że granice Polski, wyznaczone w Poczdamie, są całkowicie usprawiedliwione zarówno z punktu widzenia historycznego, jak i z punktu widzenia bezpieczeństwa Polski i wszystkich narodów".

9 kwietnia 1947 r. francuski minister spraw zagranicznych Bidault, podczas debaty nad zmianami terytorialnymi na wschodzie Niemiec, dokonanymi w Poczdamie, raz jeszcze oświadczył w Moskwie, że „rząd francuski ze swej strony nie będzie się sprzeciwiał tym decyzjom, jakkolwiek zostały one powzięte pod jego nieobecność".

W całkowitej sprzeczności ze wszystkimi tymi deklaracjami przedstawiciel rządu francuskiego, p. Francois Poncet oświadczył 30 stycznia br. w Kilonii, że „Francja nie uznała obecnych wschodnich granic Niemiec".

Oświadczenie p. Andre Francois-Poncet jest zrozumiałe w świetle wspólnego komunikatu, wydanego ostatnio przez prezydenta Trumana i premiera Rene Plevena. Jest jasne, że **pod dyktando rząd francuski zdecydował się porzucić sprzeciw wobec remilitaryzacji Niemiec.** P. Pleven zgodził się — według słów komunikatu — na „postępujące stopniowo ściślejsze włączanie pod każdym względem Niemiec do silnej wspólnoty zachodniej".

P. Pleven zaakceptował także politykę Stanów Zjednoczonych na odcinku „udziału Niemiec we wspólnym wysiłku obronnym, zgodnie z decyzjami powziętymi w Brukseli", — **polityka, która oznacza w rzeczywistości zgodę na odrodzenie w Niemczech tych sił, których ofiarami były nie tak dawno Polska, Francja i cała Europa.**

(Dokończenie na str. 2)

21 luty - dniem solidarności

z młodzieżą krajów kolonialnych

WARSZAWA (PAP). — W dniu 21 bm. postępowa młodzież całego świata będzie obchodziła dzień solidarności z młodzieżą krajów kolonialnych. Międzynarodowy Związek Studentów ogłosił w związku z tym orędzie, w której czytamy m. in.

Obowiązkiem studentów jest pracować czynnie nad zabezpieczeniem pokoju i nad bezpieczeństwem narodów. Pokój ten nie może stać się rzeczywistością tak długo, jak wolność, niezawisłość i prawo wszystkich narodów do samostanowienia nie są przestrzegane.

W dniu 21 bm. MZS daje wyraz swej solidarności ze studentami Korei, krajów Azji Południowo-Wschodniej, Afryki, Środkowego Wschodu i Ameryki Łacińskiej, walczącymi o niezawisłość i wolność swoich narodów.

Milion ton nawozów sztucznych

na wiosenną akcję siewną

WARSZAWA (PAP). — Na tegoroczne zasiewy wiosenne rolnictwo otrzyma ogółem 934.476 ton nawozów sztucznych, tj. o 104.208 ton więcej niż wiosną 1950 r. Ponadto na wiosenną kampanię siewną przeznacza się znaczne ilości wapna nawozowego.

Spółdzielnie gminne posiadają już na składach ponad 75 proc. ogólnej ilości nawozów azotowych, całkowitą ilość potasowych i ponad 60 proc. ogólnej ilości nawozów fosforowych.

Do 10 marca rb. spółdzielnie gminne sprzedają nawozy sztuczne wyłącznie spółdzielniom produkcyjnym na uprawy kontraktowe oraz mało i średniorolnym chłopom. Po tym terminie sprzedaż nawozów sztucznych będzie odbywać się bez ograniczeń.

Bronisław Waltosz z kopalni „Victoria"

wzywa górników do walki o obniżkę kosztów produkcji węgla

WROCŁAW (PAP). — Bronisław Waltosz, górnik kopalni „Victoria", wystąpił na łamach „Gazety Robotniczej" z apelem do swych towarzyszy pracy, wzywając ich do wzmożenia walki o obniżenie kosztów produkcji węgla. Waltosz zobowiązał się zwiększyć głębokość wrębu o 50 cm., wykonywać cykl w ciągu jednej zmiany, zwiększyć wydajność o 5 proc. oraz podnieść czystość urobku o 20 proc.

„Towarzysze Kawczyk i Gładysz — pisze w apelu Waltosz — pokazali nam nowe sposoby wyzwalania ukrytych rezerw w kopalniach. Są to: cykliczne pędzenie ścian i wydobywanie czystego urobku. Dodam jeszcze: **przez zwiększenie głębokości wrębu można więcej węgla wydobyć i to węgla tańszego, bo przy większym wrębie wzrasta wydajność pracy".**

„Węgiel jest najważniejszy dla realizacji Planu 6-letniego — czytamy dalej w apelu — a w Planie chodzi o sprawy wielkie — o socjalizm i o pokój. **My wszyscy pragniemy pokoju. Naszą pracą budujemy coraz lepsze życie, szczęśliwą przyszłość dla naszych dzieci, budujemy socjalizm. Setki milionów ludzi we wszystkich krajach na świecie pragną pokoju."**

„Dać więcej węgla — czytamy dalej w apelu Waltosza — **to znaczy pracować wydajniej, to znaczy wzmocnić dyscyplinę pracy, skutecznie walczyć z bumelanctwem, lepiej wykorzystywać maszyny i urządzenia szukać coraz to lepszych metod pracy. Powiedzmy sobie tak: DZIŚ ZROBIĘ WIĘCEJ NIŻ WCZORAJ, A JUTRO WIĘCEJ NIŻ DZIŚ".**

W zakończeniu apelu Waltosz oświadcza:

„Apeluję do wszystkich górników, rębaczy, ładowaczy, podsadzkarzy, nadgórników, sztygarów i inżynierów, do wszystkich górników kopalnianych: dajmy krajowi więcej węgla. Bądźmy czujni w walce z wrogiem klasowym. Wzorujmy się na wspaniałych przykładach bohaterskich górników radzieckich. Przyśpieszmy wykonanie Planu 6-letniego. Wzmóżmy walkę o pokój i socjalizm.

Skup zboża zakończymy w terminie

Termin wykonania rocznego planu skupu zboża wyznaczony został na dzień 28 lutego br. Trzeba stwierdzić, że jesteśmy na tym odcinku mocno opóźnieni. Po pierwszych sukcesach osłabła nasza uwaga i zaniechano należytej i terminowej walki o chleb. A przecież ze zboża korzystają nie tylko robotnicy w mieście. Olbrzymia ilość chłopów na wsi zakupuje dziś w piekarniach i sklepach spółdzielczych chleb. Przeważająca część chłopstwa mało- i średniorolnego rozumie i docenia celowość planowego skupu zboża. Przekonali się oni jeszcze latem ubiegłego roku, kiedy otrzymywali poważne kredyty i zboże na zasiew. Również i w bież. roku chłopi ci otrzymają dziesiątki tysięcy ton zboża siewnego na przednówku. Dlatego też masy pracującego chłopstwa wywiązały się w zasadzie z odstawy nadwyżek, dając wyraz swemu stosunkowi do tego ważnego zadania państwowego w licznych manifestacyjnych i zbiorowych odstawach zboża. Z drugiej strony poważna ilość elementu kułackiego sabotowała i sabotuje po dzień dzisiejszy akcje skupu zboża, magazynując i ukrywając nadwyżki.

Jak przedstawia się wykonanie planu skupu zboża na terenie woj. łódzkiego? Donosiliśmy przed kilku dniami, że nasze województwo zajmuje jedno z ostatnich miejsc w kraju. Dlaczego tak się dzieje? Czy plan skupu zboża nie jest realny i uczciwie wymierzony? Nieprawda. Mieliśmy niejednokrotnie wspaniałe przykłady entuzjazmu mas chłopskich, a szczególnie małorolnych chłopów, którzy dawali wyraz prawidłowości polityki państwa w tej dziedzinie i słuszności zatwierdzonych planów. Jednak entuzjazm ten nie był należycie wykorzystywany. Organizacje partyjne i społeczne nie doceniły wrogiej działalności kułackiej, szeptanej propagandy, wpływającej destrukcyjnie na część chłopstwa, zwłaszcza średniego. Nasi towarzysze w powiatach, gminach i gromadach nie potrafili w pełni ubojowić mas pracującego chłopstwa, upolitycznić walki o planowy skup, ażeby w ten sposób wykryć i zdemaskować uchylających się od sprzedaży kułaków. A przecież fakty takie miały miejsce w naszym województwie. Bo o czym świadczy przykład kułaka Bełdowskiego, u którego znaleziono zżarty przez wołki, zgniły stóg zboża z 1948 r.

A takich bełdowskich mamy dziesiątki i setki w województwie. Kułacy: Nawrocka, Wachowska, Misiołek, Krawczyński, Miska, Wawrzyńczak i wielu innych — właściciele kilkunastu i kilkudziesięciu ha ziemi, uchylają się od sprzedaży i ukrywają zboże.

Fakty te świadczą o wyraźnym sabotażu ze strony kułaków. I dlatego należy wzmóc pracę polityczną, maksymalnie zaktywizować pracujące chłopstwo i uzbroić je w walce klasowej przeciwko elementom wyzyskującym i ich zausznikom, pragnącym zahamować prawidłowy rozwój akcji skupu zboża.

W akcji tej należy wyjaśnić tej części średniorolnego chłopstwa, która nie wywiązała się jeszcze ze swych obowiązków, że w myśl rozporządzenia Rady Ministrów o ile nie dostarczą do dnia 28 lutego br. całkowitej ilości zboża określonej rocznym zobowiązaniem, będą wypłacać zaliczkę na poczet podatku gruntowego według podwyższonej stawki i to w zbożu.

W rozpoczętej wielkiej batalii o chleb — koniecznym jest stosowanie wszelkich form pracy politycznej, agitacji masowej i indywidualnej oraz propagandy poglądowej.

Dotychczasowe doświadczenie wskazuje, że tam, gdzie aktywnie pracowały organizacje partyjne i społeczne, tam, gdzie w umiejętny sposób prowadzono walkę o chleb — tam zadanie zostało wykonane. I dlatego obok innych form pracy politycznej należy wprowadzić w każdej wsi tablice, na których umieszczone będą nazwiska przodujących w dostawie chłopów oraz oddzielnie nazwiska szkodników i wrogów sabotujących wykonanie planu.

Zboża mamy na wsi pod dostatkiem, urodzaj w ub. roku był dobry, plan jest wykonalny i tylko od naszej aktywności, od właściwej pracy organizacji partyjnych, społecznych i administracji państwowej zależy nasze zwycięstwo w walce o chleb. A województwo łódzkie ma wszelkie szanse ku temu by odrobić zaległości i zająć należne mu po[illegible]

Informacja o stosunkach gospodarczych

między Polską a Chinami

WARSZAWA (PAP). — Przewodniczący polskiej delegacji rządowej dla rokowań gospodarczych z Chińską Republiką Ludową, wiceminister żeglugi ob. L. Bielski udzielił po powrocie z Pekinu przedstawicielowi PAP następującej informacji:

Dnia 29 stycznia 1951 r. zostały zawarte w Pekinie pomiędzy Centralnym Rządem Ludowym Chińskiej Republiki Ludowej a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej cztery umowy o wielkim znaczeniu dla rozwoju współpracy gospodarczej pomiędzy Polską a Chinami.

Zawarto następujące umowy:

Umowę o wymianie towarowej i płatnościach pomiędzy Polską a Chinami na rok 1951.

Umowę żeglugową pomiędzy Polską a Chinami.

Umowę o obsłudze pocztowej pomiędzy Polską a Chinami.

Umowę o obsłudze telekomunikacyjnej pomiędzy Polską a Chinami.

Spośród czterech podpisanych umów, **umowa o wymianie towarowej i płatnościach pomiędzy Polską a Chinami spowodowała oczywiście znaczny wzrost obrotu towarowego pomiędzy obu krajami.** Zgodnie z postanowieniami tej umowy **Chińska Republika Ludowa otrzyma z Polski potrzebne wyroby przemysłowe i półfabrykaty, podczas gdy Polska otrzyma w zamian surowce potrzebne dla jej przemysłu.**

Umowa żeglugowa pomiędzy Polską a Chinami **zapewni konieczne ułatwienia transportowe dla obrotu towarowego pomiędzy obu krajami.**

Umowa o obsłudze pocztowej i umowa o obsłudze telekomunikacyjnej **zapewni pocztową i telegraficzną łączność między obu krajami.**

Rokowania w sprawie tych umów odbyły się w serdecznej i przyjaznej atmosferze i były prowadzone w duchu całkowitego wzajemnego zrozumienia.

Hutnicy wybierają

nowe władze związkowe

KATOWICE (PAP). — Aktyw Związku Zawodowego Hutników, wykonując uchwały VI Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych, przystąpił z dniem 15 stycznia br. do przeprowadzenia kampanii sprawozdawczo-wyborczej we wszystkich zakładach pracy przemysłu hutniczego.

W ostatnich tygodniach przeprowadzono wybory w około 2.000 grup związkowych.

Wybory trwać będą do końca lutego br. i obejmą około 70 zakładów.

Ataki oddziałów vietnamskich w rejonie Vinh-Yen

PARYŻ (PAP). — Z Saigonu donoszą, że wyładowywanie samolotów z lotniskowca amerykańskiego odbywa się tam pod ochroną wojska z samochodami pancernymi. **Saigon znajduje się faktycznie w stanie oblężenia.** Na ulicach miasta krążą silne patrole wojska i policji. Szef policji zapowiedział nowe zarządzenia represyjne. Na północny wschód od Saigonu trzy ciężarowe samochody francuskie naładowane żywnością dostały się w ręce oddziałów vietnamskich.

Na drodze między Hanoi a Haiphong wojskowy samochód francuski najechał na minę i wyleciał w powietrze. Oddziały vietnamskie dokonały licznych nocnych ataków w okolicach Vinh-Yen w odległości 60 km. na północny wschód od Hanoi.

Delegacja ZMP przybyła do Moskwy

MOSKWA (PAP). — Na zaproszenie Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej przybyła do Moskwy delegacja młodzieży polskiej na czele której stoi sekretarz Zarządu Głównego ZMP — Wiesław Ociepka.

Zwołanie sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło zwołać II sesję Rady Najwyższej ZSRR na dzień 6 marca 1951 r. do Moskwy.

Brońmy pokoju — brońmy naszych dzieci

Referat Włoszki — Longo na berlińskiej sesji MDFK

BERLIN (PAP) — W dalszym ciągu sesji Rady Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet delegatka kobiet włoskich Longo wygłosiła referat **w sprawie obrony dzieci.** Podkreśliła ona, że **wykonanie tego zadania pozostaje w ścisłym związku z walką o pokój.** Wskutek przygotowań wojennych dzieci w krajach kapitalistycznych cierpią nędzę. **W Grecji** tysiące dzieci przebywa w obozach koncentracyjnych i więzieniach. **W Jugosławii** klika Tito zamierza wydać faszystom greckim dzieci greckich bojowników o pokój. **W krajach kolonialnych i półkolonialnych** umierają setki tysięcy dzieci. **W Korei** jedną trzecią część ofiar agresji amerykańskiej stanowią dzieci koreańskie.

Nad referatem rozwinęła się obszerna dyskusja.

Rada Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet skierowała do rządu francuskiego ostry protest przeciwko wydaniu zakazu działalności tej organizacji na terytorium Francji. W innej rezolucji protestacyjnej Rada potępiła zbrodnie rasistów amerykańskich wobec Murzynów.

BERLIN (PAP). — W toku dalszych obrad sesji Rady MDFK wygłosiła przemówienie przedstawicielka Australii — Jessie Street.

Jessie Street zaproponowała też aby Rada wystosowała do Rady Ekonomiczno - Społecznej ONZ rezolucję protestacyjną przeciwko zakazowi przez rząd francuski działalności MDFK na terenie Francji. Tekst rezolucji protestacyjnej przyjęty został jednomyślnie.

Cenny dar NRD

dla mieszkańców powiatu wolińskiego

SZCZECIN (PAP). — W Świnoujściu, pow. Wolin, woj. szczecińskie, odbyło się ostatnio uroczyste przekazanie przez przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej społeczeństwu pow. wolińskiego cennego daru w postaci kompletnego urządzenia gabinetu lekarskiego, gabinetu dentystycznego, pracowni dentystyczno technicznej i wielu przyrządów lekarskich.

Z całego świata

NOWY JORK. USA **zaproponowały Australii i kilku innym krajom, które brały udział w wojnie na Pacyfiku, wszczęcie rokowań o separatystyczny traktat pokojowy z Japonią.**

PEKIN. Komitet wykonawczy japońskich związków zawodowych skierował do Chińskiej Federacji Zw. Zaw. pismo, w którym stwierdza, że naród japoński zdecydowany jest nie prowadzić wojny przeciwko narodowi chińskiemu i gotów jest walczyć przeciwko imperialistom i ich agentom.

HAGA. Na żądanie Eisenhowera w sztabie armii holenderskiej nadal trwa czystka. Poza gen. Krulsem i jego zastępcą — gen. Calmeyer, usunięto obecnie generałów Bay'a i Schepersa oraz naczelnika wydziału operacyjnego przy sztabie — płk. Mathona.

WASZYNGTON. Minister skarbu USA przedstawił w komisji budżetowej Izby Reprezentantów rządowy plan niezwłocznego podniesienia podatków o blisko 10 miliardów dolarów.

Zadania polskich obrońców pokoju

Posiedzenie rozszerzonego Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju omówiło aktualne zadania polskiego ruchu obrońców pokoju. Wyniki obrad Komitetu Wykonawczego zawarte w rezolucji mają znaczenie obowiązującej dyrektywy dla każdego Polaka, któremu droga jest sprawa obrony pokoju, zagrożonego przez prowokacje amerykańskich podżegaczy wojennych.

Amerykańscy imperialiści spieszą się. Pragną oni jak najszybciej odbudować Wehrmacht, jak najszybciej przeobrazić Trizonię w bazę nowej wojny. Walka o pokojowe, demokratyczne, zjednoczone Niemcy weszła w decydującą fazę. Jest ona walką o pokój.

Zwycięstwo bojowników o jedność Niemiec, to kres antypolskiej kampanii nienawiści w Trizonii. Zwycięstwo bojowników o jedność Niemiec, to pokój w Europie. Jedna zaś jest droga likwidacji rozbicia Niemiec: wykonanie układu poczdamskiego i postanowień praskich. Polski Komitet Obrońców Pokoju wyraził w swojej rezolucji pełną solidarność z wysiłkami państw pokojowych — ZSRR, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i krajów demokracji ludowej, zmierzającymi — właśnie na gruncie wykonania układu poczdamskiego i postanowień praskich — do likwidacji rozbicia Niemiec.

By poparcie miłującego pokój społeczeństwa polskiego dla niemieckich bojowników o jedność demokratycznych Niemiec było jeszcze pełniejsze i silniejsze, niezbędne jest, zgodnie z rezolucją Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju:

budzenie czujności naszego społeczeństwa wobec hitlerowskiego niebezpieczeństwa w Trizonii;

pogłębianie w naszym społeczeństwie uczucia sympatii i całkowitej solidarności z Niemiecką Republiką Demokratyczną, zrozumienie doniosłości jej walki przeciw imperialistycznym podżegaczom wojennym oraz wysiłków całego obozu pokoju, zmierzającego do stworzenia jednolitych, demokratycznych Niemiec.

Każdy aktywista ruchu w obronie pokoju w Polsce musi niestrudzenie wyjaśniać, że bez Niemieckiej Republiki Demokratycznej, demokratyczne i pokojowe zjednoczenie Niemiec byłoby niemożliwe. Mądra, stalinowska polityka doprowadziła 7 października 1949 r. do zwrotnego punktu w dziejach Europy — powołania NRD. Dziś każdy Polak musi zdać sobie z tego sprawę, że rewizjonizm, kampania antypolska zwrócona jest zarówno przeciwko nam, jak i Niemieckiej Republice Demokratycznej, która wraz z nami ostatecznie ustaliła wieczystą granicę na Odrze i Nysie. Naszym elementarnym obowiązkiem jest udzielenie poparcia Niemieckiej Republice Demokratycznej w jej walce o jedność Niemiec.

Awanturnicza polityka imperialistów amerykańskich doprowadziła do zagrożenia wolności i życia ludów Europy. Patriotyzm każdego Polaka dyktuje jedynie słuszną postawę w tej sytuacji: wzmożenie ofiarności, wzmożenie wysiłków w walce o wykonanie planów produkcyjnych, zwiększenie wydajności pracy — wszystko to, co przyczynia się do realizacji naszego Planu 6-letniego. Miliony bojowników o pokój w krajach kapitalistycznych walczą odważnie i ofiarnie, gdyż wiedzą, że mają oparcie we wzrastającej potędze państw, które pod wodzą Związku Radzieckiego walczą w obronie pokoju. Swoim trudem, który zwiększa nasz wkład narodowy do dzieła światowego obozu pokoju, przyczyniamy się do zwiększenia jego siły, do zwycięstwa sprawy pokoju na całym świecie.

P. M.

Dodatkowa produkcja, nowe żłobki i przedszkola

Płyną zobowiązania dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet

WARSZAWA (PAP). — Załogi kobiece w zakładach pracy i chłopki pracujące czynią przygotowania do Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet, który odbędzie się 3—4 marca oraz do Międzynarodowego Dnia Kobiet.

W tłoczni zakładów opakowań blaszanych w **GDAŃSKU**, robotnice postanowiły z tej okazji wykonać na tydzień przed terminem miesięczny plan produkcji opakowań dla przemysłu spożywczego i chemicznego i od 1 do 8 marca pracować na zaoszczędzonej blasze.

W składalni puszek tej fabryki robotnice dokładnie zapoznały się z metodami pracy radzieckich kobiet, zatrudnionych przy produkcji opakowań, po czym przeszły na taśmowy system wytwarzania, co pozwoli podnieść wydajność pracy całego działu o 35 proc.

Załoga kobieca w Państwowych Zakładach Przemysłu Włókienniczego w **GDAŃSKU - OLIWIE** zobowiązała się dla uczczenia swego święta — przez podniesienie dyscypliny pracy oraz przejście do pracy na kilku warsztatach — dać w ciągu bież. miesiąca dodatkową produkcję tkanin wełnianych wartości 250 tys. zł.

W zespole **PGR — KROKOWO** w pow. morskim zatrudnione tam robotnice postanowiły przekroczyć o 6 proc. plan dostaw mleka. Chłopki ze spółdzielni produkcyjnej w **POD ZAMCZU**, pow. kwidzyński, uruchomią 8 marca w swojej spółdzielni wzorowe przedszkole i żłobek.

We wszystkich powiatach **LUBELSZCZYZNY** utworzono komitety obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet, zaś w kołach miejskich i wiejskich Ligi Kobiet odbywają się zebrania, na których omawiane są projekty wykonania zbiorowych prac społecznych i zaciągnięcia „Wart Pokoju". 18 kobiecych zespołów artystycznych przygotowuje się do występów na imprezach, które odbędą się z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Również kobiety pomorskie przygotowują swoje zespoły artystyczne. Członkinie Ligi Kobiet i kół gospodyń tego województwa opracowują okolicznościowe gazetki ścienne.

U naszych przyjaciół

ZAKŁADY IM. MARSZAŁKA WOROSZYŁOWA W DUBNICY

W Dubnicy nad Wagiem w Słowacji odbyła się uroczystość nadania tamtejszym zakładom przemysłowym „Skoda" nazwy „Zakładów im. Marszałka K. J. Woroszyłowa".

ODZNACZENIE WYBITNEGO UCZONEGO RADZIECKIEGO

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło wybitnego uczonego radzieckiego, członka Akademii Nauk ZSRR — M. Zielińskiego Orderem Lenina w uznaniu jego zasług położonych na polu nauki.

Położyć kres polityce uzbrajania hitlerowców

Wzmaga się walka przeciw remilitaryzacji Trizonii

PARYŻ (PAP). — W całej Francji rozwija się akcja zbierania podpisów w ramach plebiscytu przeciwko ponownemu uzbrojeniu Niemiec Zachodnich. Jak dotąd **na czoło wysuwa się departament Nord, w którym zebrano już około 200 tysięcy podpisów**. Na dalszych miejscach znajdują się departamenty Bouches du Rhone, Pas de Calais i Gard. W wielu zakładach pracy w plebiscycie bierze udział 100 proc. załogi.

W XX dzielnicy Paryża odbył się w niedzielę „Dzień patriotyczny" pod hasłem protestów przeciw remilitaryzacji Trizonii. Policja aresztowała pięciu obrońców pokoju zbierających podpisy, musiała jednak wypuścić ich na wolność wobec nacisku opinii publicznej.

REZOLUCJA TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI ANGIELSKO-RADZIECKIEJ

LONDYN (PAP). — W toku obrad dorocznej konferencji Towarzystwa Przyjaźni Angielsko-Radzieckiej uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

„Uzbrojenie Niemiec Zachodnich, w których władzę sprawują b. politykierzy hitlerowscy, przemysłowcy oraz generałowie ponoszący odpowiedzialność za zbrodnie i bestialstwa reżimu hitlerowskiego — stwierdza rezolucja — zwiększa w znacznym stopniu groźbę nowej wojny. Domagamy się od rządu brytyjskiego, by położył kres zbrodniczej polityce uzbrajania hitlerowców i by wyraził zgodę na propozycję Związku Radzieckiego w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w celu stworzenia zjednoczonych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec.

PROTEST KP DANII PRZECIW UWOLNIENIU KRUPPA I S-KI

KOPENHAGA (PAP). — Komitet Wykonawczy Duńskiej Partii Komunistycznej ogłosił odezwę do narodu, w której **ostro protestuje przeciwko bezprawnemu uwolnieniu przez władze amerykańskie w Zachodnich Niemczech Kruppa i jego wspólników, grupy generałów hitlerowskich i innych zbrodniarzy wojennych.**

Rząd Attlee zaprzedał naród angielski w niewolę bankierom z Wall-Street

Przemówienie Harry Pollitta na wiecu w Nottingham

LONDYN (PAP). — Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii **Harry Pollitt** wygłosił w dniu 4 lutego na masowym wiecu w Nottingham pierwsze przemówienie, poświęcone niedawno opublikowanemu programowi tej partii — „Droga Wielkiej Brytanii do socjalizmu".

Pollitt oświadczył, że rzuca wyzwanie przywódcom burżuazyjnych partii politycznych. **„Rzucam wyzwanie Attlee, Churchillowi i Daviesowi** — powiedział Pollitt. — **Niechaj sformułują politykę, która mogła by: PO PIERWSZE** — zapewnić robotnikom angielskim wystarczające płace i pełne zatrudnienie, **PO DRUGIE** — zapewnić ludności szerszą i pełniejszą opiekę społeczną, **PO TRZECIE** — zapewnić prawdziwą niezależność narodową zamiast niewolniczego podporządkowania amerykańskim bankierom i przemysłowcom, **PO CZWARTE** — zapewnić narodowi angielskiemu trwały pokój... **Nie mogą oni jednak tego uczynić, my zaś możemy."**

Uczestnicy wiecu przyjęli te słowa z entuzjazmem.

Wzamian za uznanie przedwojennych długów

USA zwiększa uprawnienia „rządu" Adenauera

BERLIN (PAP). — Jak donosi agencja ADN, we Frankfurcie nad Menem odbyła się konferencja ambasadorów Stanów Zjednoczonych w Europie Zachodniej z udziałem wysokiego komisarza USA w Trizonii, Mac Cloy'a.

Głównym tematem narad była sprawa remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Mac Cloy podkreślił, że jeśli „rząd" w Bonn niezwłocznie wykona polecenia nowojorskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych mocarstw zachodnich, to Ameryka zgodzi się na zwiększenie uprawnień tego „rządu", aby wzmocnić jego pozycję wobec rządu NRD w chwili, gdy Izba Ludowa NRD proponuje rozmowy ogólnoniemieckie. **„Naturalnym" warunkiem zgody USA na wzmocnienie autorytetu „rządu" w Bonn będzie uznanie przedwojennych długów niemieckich wobec zagranicy.**

Oświadczenie delegata Polski w ONZ

Uwagi p. Francois - Poncet, dotyczące polskich granic zachodnich, skierowane zostały przez rząd francuski pod adresem militarystycznych, reakcyjnych i żądnych odwetu kół niemieckich, wrogich zarówno narodowi polskiemu jak i francuskiemu. Zachęcając te agresywne elementy, rząd francuski stara się przyspieszyć remilitaryzację Niemiec i włączyć je do napastniczych planów rządu Stanów Zjednoczonych. Oświadczenie p. Francois - Poncet jest dowodem, że rząd francuski, pod presją Stanów Zjednoczonych, prowadzi dziś taką samą politykę, jaka już raz przysporzyła światu dużo nieszczęść, zaś Francji przyniosła tragiczną katastrofę. Oświadczenie to ma ścisły związek z polityką niedopuszczenia do traktatu pokojowego z Niemcami. Ataki na umowę między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną w sprawie wytyczenia

(Dokończenie ze str. 1)

granicy są ściśle związane z ową polityką. Rząd francuski wbrew interesom i bezpieczeństwu Francji zmienił swoje stanowisko w sprawie decyzji, które znalazły powszechne uznanie i formalny wyraz w umowie poczdamskiej oraz w dokumentach, podpisanych między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Niemcy Demokratyczne w pełni uznały obecną granicę między Polską a Niemcami, jako granicę pokoju i bezpieczeństwa. Rząd francuski, idąc ślepo po linii żądań Stanów Zjednoczonych, usiłuje wykorzystać sprawę granicy polsko-niemieckiej, apelując do tych kół, które ponoszą odpowiedzialność za drugą wojnę światową i czekają z niecierpliwością na trzecią.

Trudno dziwić się oświadczeniu p. Francois - Poncet, jeśli przypomni się, że przez blisko pokolenie reprezentował on na arenie międzynarodowej największą francuską grupę kapitalistyczną — słynny „Comite des Forges".

Publiczną tajemnicą są również bliskie związki między p. Francois-Poncet i przedstawicielami najbardziej reakcyjnych kół przemysłowych Niemiec. Związki między p. Francois - Poncet a obecnym kanclerzem amerykańskiego reżimu w Niemczech Zachodnich sięgają 20 lat wstecz. W latach trzydziestych p. Francois - Poncet i ówczesny burmistrz Kolonii Adenauer byli głównymi przedstawicielami francuskich i niemieckich karteli stalowo - węglowych — podczas tajnych rokowań o kartelowe porozumienie francusko - niemieckie, skierowane przeciwko interesom narodów francuskiego i niemieckiego, a także przeciwko interesom całej Europy. P. Francois - Poncet zapomina, że polityka militaryzmu zakończyła się już raz największą klęską Francji i narodu francuskiego w historii. Dzisiaj znowu francuskie koła rządzące, poświęcając bezpieczeństwo Francji i interesy narodu francuskiego, idą śladami tych, którzy, dążąc do panowania nad światem, zamierzają uczynić z Niemiec bastion militaryzmu i reakcji oraz bazę do przyszłej wojny.

Los, jaki spotkał Hitlera, jego zwolenników i tych, którzy mu ustępowali, powinien być ostrzeżeniem dla wszystkich współczesnych naśladowców jego polityki.

Na marginesie

„Naukowcy"

Jak wiadomo, reakcyjny rząd francuski, działając pod dyktando Waszyngtonu, usunął z tzw. Wysokiej Komisji do Spraw Energii Atomowej — prof. Joliot-Curie, jego małżonkę, Irenę Joliot-Curie i paru innych wybitnych naukowców, których postępowe przekonania nie przypadły do gustu francuskim lokajom marshallizmu.

Trzeba było jednak rzeczoną Komisję ponownie skompletować, wypełniając powstałe skutkiem „czystki'' luki. Oto miniaturowe portrety dwóch „mężów nauki'', powołanych przez p. Plevena do składu Wysokiej Komisji.

Pierwszy z nich, prof. Thibaut, był w czasie okupacji zwolennikiem i zausznikiem rządu w Vichy. Gdy prześladowany przez gestapo znakomity fizyk — prof. Langevin musiał opuścić swą katedrę w Sorbonie. Thibaut wyżebrał u Petaina to stanowisko i pozostał na nim do końca okupacji.

Niedawno, p. Thibaut stał się bohaterem afery o bardzo nieprzyjemnym, choć już nie politycznym posmaku. Mianowicie, w „Sprawozdaniach Akademii Nauk'' umieścił pracę specjalną o tzw. promieniach Beta, która okazała się... plagiatem sporządzonym z różnych prac uczniów i współpracowników prof. Joliot-Curie.

Nie mniej „świetlaną'' osobistością jest drugi spośród świeżo upieczonych członków Wysokiej Komisji Atomowej, prof. Lafond, związany od dawna z trustami przemysłowymi i największymi bankami Francji. Lafond był podczas wojny wysokim funkcjonariuszem rządu vichystowskiego i gorliwie pracował ku jego „chwale''.

Kwalifikacje moralne, obywatelskie, naukowe — to dla ludzi rządzących dziś, z łaski Waszyngtonu, Francją — wszystko fraszka. Najważniejsza rzecz — to „atlantycka'' prawomyślność, której tacy właśnie Thibautowie i Lafondowie są, istotnie, stuprocentowymi przedstawicielami.

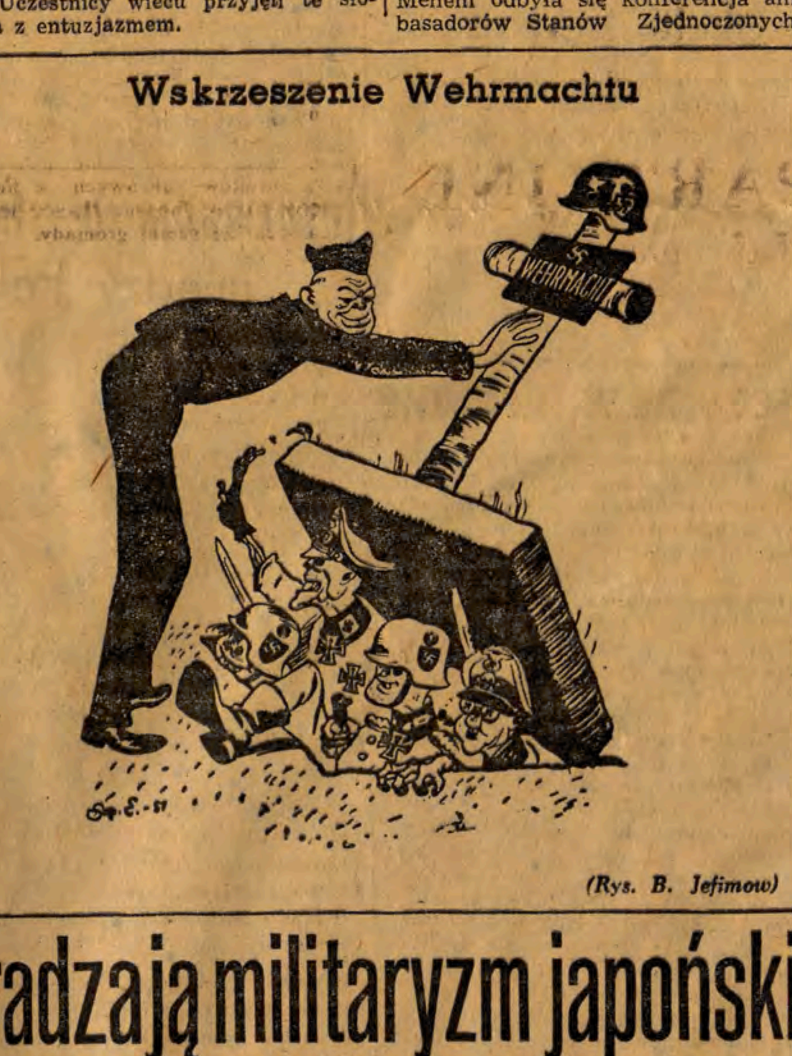
B. D.

Prasa NRD

o czwartej rocznicy wyboru PREZYDENTA BIERUTA

BERLIN (PAP). — Wszystkie demokratyczne dzienniki niemieckie dnia 6 bm. zamieściły fotografie Prezydenta Bolesława Bieruta oraz jego życiorys z okazji 4 rocznicy powierzenia mu przez Sejm Polski funkcji Prezydenta Polski Ludowej.

Wskrzeszenie Wehrmachtu



(Rys. B. Jefimow)

Walki w Korei

PEKIN (PAP). — Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej we wtorkowym komunikacie doniosło: na froncie zachodnim oddziały armii ludowej wspólnie z ochotnikami chińskimi w dalszym ciągu zadają ciosy nieprzyjacielowi, który podjął przeciwnatarcie. Na froncie centralnym i wschodnim trwają walki o znaczeniu lokalnym.

* * *

PEKIN (PAP). — Jak donosi agencja Nowych Chin, w ciągu ostatnich dwóch dni stycznia oddziały artylerii przeciwlotniczej koreańskiej armii ludowej i ochotników chińskich zestrzeliły lub uszkodziły dalszych siedem samolotów amerykańskich.

Imperialiści amerykańscy odradzają militaryzm japoński

Podajemy w obszernym skrócie artykuł W. Kudriawcewa, zamieszczony na łamach „Izwiestii''.

W swym orędziu noworocznym amerykański gauleiter Japonii generał Mac Arthur ogłosił, że w roku 1951 podstawowym zadaniem amerykańskich władz okupacyjnych i japońskiego reakcyjnego rządu Yoshidy jest uzbrojenie Japonii. Ta deklaracja Mac Arthura stanowi logiczne uwieńczenie całej powojennej polityki amerykańskich kół rządzących wobec Japonii, polityki krańcowo sprzecznej z duchem i literą deklaracji poczdamskiej.

Interwencja zbrojna w Korei ujawniła ostatecznie cele, do których dążą Stany Zjednoczone w Japonii. Z miejsca wykorzystano wyspy archipelagu japońskiego jako bazy zaopatrywania agresji amerykańskiej na azjatyckim kontynencie. Pierwsze, rzucone na Koreę dywizje były częścią składową amerykańskiego garnizonu w Japonii. Amerykańskie wojska, broń i amunicję kieruje się do Korei przez porty japońskie, pod ochroną japońskich statków patrolujących. Porty wojenno-morskie Japonii stanowią bazę dla operujących na wodach koreańskich jednostek marynarki amerykańskiej. Amerykańskie bombowce startują na Koreę z lotnisk japońskich. Uszkodzone amerykańskie czołgi, samoloty, działa artyleryjskie kieruje się na remont w coraz większej ilości do przedsiębiorstw odbudowanego japońskiego przemysłu wojennego, który otrzymuje coraz większe zamówienia od dowództwa amerykańskich wojsk interwencyjnych w Korei.

Przygotowując się do agresji w Korei, amerykańskie koła rządzące liczyły przede wszystkim na to, że uda im się przeprowadzić tę agresję błyskawicznie, a po drugie — pod osłoną flagi ONZ — przyciągnąć do udziału w realizacji swych awanturniczych planów jak najwięcej wojsk sojuszników z agresywnego bloku atlantyckiego oraz uzależnionych od USA państw — członków ONZ. Jak wiadomo i jedno i drugie — zawiodło. Okazało się bowiem, że wojna przeciąga się i wymaga bez porównania większych ofiar, niż przypuszczał amerykański sztab generalny. Jeśli zaś chodzi o sojuszników USA, to woleli oni uchylić się od wysyłania do Korei wielkich kontyngentów sił zbrojnych. Dlatego też amerykańskie koła rządzące wzmogły poszukiwania mięsa armatniego przede wszystkim w samej Azji.

Japońskie koła rządzące rozpatrują obecnie zagadnienie zwiększenia liczebności tzw. rezerwowego korpusu policyjnego do 200—300 tys. ludzi. Należy przy tym mieć na uwadze, że oprócz „rezerwowego korpusu policyjnego," istnieje w Japonii policja porządkowa w sile około 265 tysięcy osób, podczas gdy przed II wojną światową siły policyjne Japonii wynosiły zaledwie 56 tys. żołnierzy i oficerów.

Reakcja japońska, z rządem Yoshidy na czele, idzie na rękę wszystkim zbrodniczym planom i zamysłom amerykańskiego imperializmu. I o ile w samej Japonii Yoshida udaje, że w kwestii uzbrojenia nie zapadła jeszcze uchwała rządu japońskiego, to na łamach amerykańskiego czasopisma „Foreign Affairs", ten zwolennik odwetu oświadcza otwarcie, że Japonia „bezpowrotnie" stanęła po stronie imperializmu amerykańskiego, dlatego też kwestia uzbrojenia jest dla Japonii najważniejszym zadaniem.

Imperialiści amerykańscy wszelkimi siłami popierają odwetowe i militarystyczne nastroje reakcji japońskiej, co ich zdaniem ma się przyczynić do stworzenia w Japonii atmosfery sprzyjającej forsowaniu remilitaryzacji.

Jak podaje agencja Kiodo-Tsusin, z lekkiej ręki sztabu Mac Arthura, Yoshida zamierza w najbliższej przyszłości przywrócić prawa polityczne przeszło 180 tysiącom osób, związanych bezpośrednio lub pośrednio ze zbrodniami japońskiego militaryzmu. Z inicjatywy Mac Arthura nakręca się obecnie film, który ukazuje cesarza Hirohito — japońskiego zbrodniarza wojennego Nr 1, inspiratora barbarzyńskiej wojny bakteriologicznej — nieomal w aureoli „żarliwego zwolennika pokoju".

Jednocześnie, zachęcane przez sztab Mac Arthura władze japońskie prześladują demokratyczne organizacje narodu japońskiego i japońskich patriotów, domagających się konsekwentnego przeprowadzenia demilitaryzacji i demokratyzacji Japonii, walczących o przeistoczenie Japonii w miłujące pokój państwo demokratyczne.

Podjęte przez amerykańskie koła rządzące próby oparcia się w Azji na ultrareakcyjnych elementach, od których dawno już odwróciły się wszystkie narody azjatyckie, skazane są na nieuchronne fiasko. Gorzkie doświadczenia niedawnej agresji japońskiej dały narodom Azji do poznania, czym jest japoński imperializm. Odradzając nienawistny dla narodów azjatyckich militaryzm japoński amerykańskie koła rządzące potwierdzają jedynie jego ustaloną już reputację nieprzejednanego wroga narodów azjatyckich.

Wieści z kraju

SZCZECIN. Pierwsi o przedterminowej wpłacie zaliczki na podatek gruntowy i FOR zameldowali chłopi gromady Zatoń, gminy Nawodna, powiatu Chojna.

KRAKÓW. Z inicjatywy Oddziału Miejskiego TPPR w Krakowie odbyła się ostatnio konferencja czytelników z redaktorami dziennika „Wolność".

KRAKÓW. Do Krakowa przybyła grupa delegatów Związku Radzieckiego oraz państw demokracji ludowej, która brała udział w I Krajowym Zjeździe PCK w Warszawie.

NOWY BYTOM. W styczniu r. b. młodzieżowa brygada produkcyjna, zatrudniona w hucie „Pokój" osiągnęła rekord w szybkościowym walcowaniu blachy.

WARSZAWA. We wszystkich województwach odbyły się uroczystości wręczenia proporców przechodnich ZG ZMP załogom młodzieżowym oraz nagród młodzieżowym przodownikom pracy, którzy zwyciężyli we współzawodnictwie w roku ub.

Współzawodnictwo pracy
w świetle uchwał Plenum CRZZ

Jednym z głównych tematów obrad ostatniego Plenum CRZZ były zadania związków zawodowych w zakresie organizowania współzawodnictwa pracy. Ruch współzawodnictwa — to główny motor walki o wydajność, o wykonanie planów gospodarczych, to najlepsza szkoła socjalistycznego stylu pracy, w której wychowały się już tysiące przodowników, tysiące najlepszych naszych górników, metalowców, murarzy, włókniarzy i hutników na ofiarnych budowniczych ludowego państwa.

Dotychczasowe osiągnięcia współzawodniczących są bezsprzecznie bardzo duże. **Około 70 proc. robotników bierze już udział w ruchu współzawodnictwa. Wykonanie zobowiązań produkcyjnych, powziętych dla uczczenia ważnych wydarzeń w życiu narodu i klasy robotniczej i wielkich historycznych rocznic, dało ponadplanową produkcję wartości setek milionów złotych.**

Dzięki wykonaniu podjętych zobowiązań, m. in. huty „Częstochowa", „Kościuszko", „Zabrze" i „Baildon" wykonały przedterminowo swoje plany. W kopalni „Bytom" dzięki utworzeniu rywalizujących z sobą brygad szybowych, wydajność pracy w okresie 3 miesięcy wzrosła na robotnika - dniówkę o 19 kg. węgla. Dzięki szerokiemu rozwojowi współzawodnictwa w przemyśle włókienniczym uruchomiono dodatkowo 750 tys. wrzecion. W wyniku współzawodnictwa jakościowego Chorzowska Fabryka Metalowa zmniejszyła braki do 0,72 proc. Wszystkie te sukcesy złożyły się na wzrost wydajności pracy w całym przemyśle państwowym w ubiegłym roku o 9 proc. w porównaniu z r. 1949, wzrost, który przyczynił się wydatnie do pomyślnego wykonania zadań pierwszego roku sześciolatki.

Nie ma niemal zakładu pracy w Polsce, gdzie nie istniałoby współzawodnictwo. Nie wszędzie jednak jego organizatorami są rady zakładowe, na których przecież spoczywa obowiązek kierowania tym ruchem i rozwijania go, nie wszędzie też jest współzawodnictwo należycie organizowane i rozwijane.

Wiele rad zakładowych „przekazuje" sprawy współzawodnictwa administracji zakładów. **Takie rady zakładowe nie walczą oczywiście o wykonanie i przekraczanie zadań produkcyjnych, nie przeprowadzają kontroli wykonania powziętych zobowiązań,** nie przenoszą do swoich fabryk doświadczeń innych zakładów, słowem, nie robią nic, aby pomóc załogom w podnoszeniu wydajności pracy.

VI Plenum CRZZ wskazało organizacjom związkowym metody działania, które powinny doprowadzić do tego, aby współzawodnictwo w zakładach pracy rozwijało się systematycznie, aby biorący w nim udział robotnicy mogli wykazywać się coraz to lepszymi osiągnięciami.

Uchwały ostatniego Plenum CRZZ położyły specjalnie silny nacisk na organizowanie współzawodnictwa opartego na konkretnych zobowiązaniach indywidualnych, zespołowych, brygadowych i całych załóg. Rady zakładowe i oddziałowe oraz mężowie zaufania muszą dbać, aby oddziały, brygady i współzawodniczący indywidualnie znali swoje roczne, kwartalne, miesięczne, a nawet dzienne plany produkcyjne. Na podstawie podejmowanych zobowiązań **trzeba opracować plan konkretnych zadań dla każdego współzawodniczącego.** Ważne znaczenie ma przenoszenie doświadczeń i metod pracy przodujących brygad czy oddziałów na całą załogę, co wydatnie wpływa na wzrost produkcji całego zakładu.

Organizowanie współzawodnictwa międzyzakładowego ma duże znaczenie dla przenoszenia doświadczeń robotników jednej fabryki do innych zakładów. Celowi temu winno służyć również organizowanie odczytów, zebrań nowatorów, konferencji technicznych i wystaw, spotkania załóg współzawodniczących z sobą przedsiębiorstw, oddziałów, brygad itp.

Rady zakładowe lub działające z nimi w ścisłym porozumieniu komisje współzawodnictwa muszą baczyć też na to, aby nie zapominano o takich formach współzawodnictwa, które przyniosły gospodarce narodowej poważne korzyści, a o których z czasem zapomina się. Do takich form należy **ruch wielowarsztatowców,** dzięki któremu podnieśliśmy przeciętną ilość krosien na jednego tkacza z 2,43 na 3,22 a przeciętną liczbę obsługiwanych przez prządkę wrzecion - z 525 na 622.

Współzawodniczącym rady zakładowe stale winny pomagać, sprawdzać wykonanie zobowiązań, analizować przyczyny powstawania trudności. Często zdarza się bowiem, że różne nieprzemyślane zarządzenia komplikują wykonanie zobowiązań. Dyskusja na Plenum CRZZ wykazała np., że w wielu kopalniach przy ustalaniu składu zespołów rozbijano brygady, których członkowie zgrali się, przyzwyczaili do wspólnej pracy i we współzawodnictwie zespołowym osiągali bardzo dobre wyniki.

Często rozwój współzawodnictwa utrudnia ociężały i biurokratyczny aparat administracyjny, który nie potrafi zapewnić terminowych dostaw surowców i materiałów, przez co powstają przestoje. Wszystkie tego rodzaju przeszkody należy bezwzględnie likwidować, m. in. przez objęcie współzawodnictwem personelu technicznego i administracyjnego.

Plenum CRZZ zwróciło też uwagę organizacji związkowych na konieczność systematycznego podnoszenia kwalifikacji zawodowych współzawodniczących poprzez pogadanki, odczyty, szkolenie w toku pracy, prawidłowo i regularnie organizowane narady wytwórcze itp., gdyż ułatwi to znacznie i przyśpieszy osiągnięcie planowanych wyników.

W odbywającej się akcji sprawozdawczo - wyborczej ruchu zawodowego winna być przeprowadzona we wszystkich zakładach pracy rzeczowa, twórcza krytyka działalności poszczególnych ogniw związkowych w zakresie organizowania i opieki nad współzawodnictwem pracy.

W nowych władzach związkowych winni znaleźć się ludzie, którzy swoją pracą i zrozumieniem roli związków zawodowych w naszym ustroju dają gwarancję, że sprawom współzawodnictwa i wydajności pracy poświęcą maksimum uwagi oraz całą swą energię i uzdolnienia.

W. T.

Nowi mężowie zaufania
w Wi-Fa-Mie

W Widzewskiej Fabryce Maszyn Włókienniczych ukończono już całkowicie akcję wyborów mężów zaufania. Obecnie czynione są przygotowania do wyborów członków oddziałowych rad zakładowych.

We wszystkich grupach zgodnie podkreślano w czasie zebrań, że dotychczasowa praca mężów zaufania polegała tylko na zbieraniu składek. Nowi mężowie zaufania muszą ściśle powiązać się ze swymi grupami, wnikać we wszystkie sprawy, dotyczące poszczególnych członków, a przede wszystkim stworzyć sprężysty kolektyw, który będzie walczył o produkcję

Wszyscy mężowie zaufania zostali wybrani prawie jednogłośnie. Świadczy to, że nie tylko z nazwy zostali mężami zaufania, alę **swą pracą, swą postawą zdobyli zaufanie wśród załogi, a wybory były tylko potwierdzeniem tego faktu.**

Gdy padła kandydatura **Michała Trzeszczyńskiego,** podniósł się gwar głosów: — „Wybieramy! znamy go przecież dobrze! lepszego nie będziemy szukali!" Cała grupa głosowała na Trzeszczyńskiego.

Ob. Michał Trzeszczyński jest brygadzistą w rdzeniarni. Jego zespół już kilkakrotnie odniósł zwycięstwo we współzawodnictwie zespołowym. Również pracy społecznej oddaje się chętnie i z zamiłowaniem. Jest członkiem ekipy łączności miasta ze wsią. Zorganizował grupę, która studiuje życiorys towarzysza Stalina.

Inny mąż zaufania — ob. **Feliks Chojnacki** — pracuje w narzędziowni. W ostatnich dniach otrzymał specjalną premię za socjalistyczny stosunek do pracy. Przyczynił się bardzo poważnie do ochrony mienia społecznego.

Ob. **Antoni Kwiatkowski** — jest przodownikiem pracy. W odlewni wszyscy go znają. Chętnie służy radą i pomocą innym. troszczy się stale o podnoszenie wyników produkcji.

Grupa z frezarni wybrała na męża zaufania ob. **Tadeusza Strzałkowskiego,** przodownika pracy i aktywistę w pracy społecznej.

Grupy związkowe, na czele których stanęli przodownicy pracy i aktywiści związkowi, spełnią zadania, jakie na nich spoczywają, staną się czynnikiem mobilizującym załogę do pomyślnego wykonywania planów produkcyjnych.

Spółdzielczość produkcyjna w województwie łódzkim

Ruch spółdzielczości produkcyjnej zatacza coraz szersze kręgi na terenie naszego województwa. Powstają bez przerwy nowe spółdzielnie. Na terenie województwa łódzkiego mamy ich już 121. Jest to wynikiem wzrostu uświadomienia małorolnych i średniorolnych chłopów, którzy widzą coraz jaśniej w spółdzielczości produkcyjnej jedyną drogę **wyzwolenia się z wyzysku bogaczy wiejskich, jedyną możność podniesienia dobrobytu i kultury.**

Potężnym bodźcem w tym kierunku jest przykład istniejących już spółdzielni produkcyjnych. Osiągnięcia ich dobitnie wykazały **wyższość gospodarki zespołowej nad indywidualną.** Świadczą o tym chociażby zbiory, uzyskane przez spółdzielnie produkcyjne zaledwie po roku zespołowego gospodarowania.

Wyższość zespołowej gospodarki

W spółdzielni produkcyjnej **w Grochowie** uzyskano o 5 kwintali żyta, 7 kw. pszenicy, 9 kw. jęczmienia, 13 kw. owsa, 70 kw. ziemniaków i 100 kw. buraków cukrowych z hektara **więcej niż w gospodarstwach indywidualnych tej samej gromady.**

Podobne plony uzyskały spółdzielnie produkcyjne **w Wilkowicach** pow. rawsko-mazowieckiego, **w Lubiatowie,** pow. piotrkowskiego i wielu innych.

Zbiory te były wynikiem zespołowej pracy, mechanicznej uprawy ziemi, fachowej pomocy agronomów POM i Państwowej Służby Rolnej, wreszcie wydatnej pomocy ze strony państwa w formie krótkoterminowych kredytów na nawozy sztuczne i kwalifikowane ziarno siewne.

O wyższości kolektywnej gospodarki świadczy bardzo dobitnie przykład kołchozów, stojących na niezwykle wysokim poziomie gospodarczym. Chłopi radzieccy żyją w nich kulturalnie i dostatnio, najcięższe prace wykonywane są przez maszyny. Słowa prawdy o kołchozach, wypowiadane przez chłopów naszego województwa, uczestników wycieczek do Związku Radzieckiego, także poważnie wpłynęły na rozwój ruchu spółdzielczego.

Nieustannie powstają nowe spółdzielnie

To wszystko przyczyniło się do powstania licznych, nowych spółdzielni produkcyjnych, jak np. **w Pleckiej Dąbrowie, w Miksztalu,** pow. kutnowskiego, **w Woli Wydrzynie,** pow. radomszczańskiego. Gospodarka pracujących już spółdzielni, wzrost dobrobytu jej członków, zadały kłam propagandzie, nie przebierającego w środkach wroga klasowego.

Spółdzielnie produkcyjne rosną i rozwijają się. Wzrasta nieustannie liczba członków istniejących już spółdzielni. **W Gałkówku,** pow. brzezińskiego od czasu założenia spółdzielni przybyło 18 nowych członków, **w Adamowie Starym,** pow. łódzkiego, — 14, **w Konstantynowie,** pow. radomszczańskiego — 11, **w Okupie Wielkim** — 9. W całym szeregu spółdzielni przybyło od 2 do 10 nowych członków.

Zdarzało się, że do spółdzielni wstępowali wszyscy chłopi danej gromady, jak to nastąpiło na przykład **w Rogaczewie i Głogowcu.**



Mówiąc o osiągnięciach gospodarczych i kulturalnych spółdzielni produkcyjnych, trzeba też nadmienić, że przeprowadziły one przy pomocy państwa szereg inwestycji, jak budowę nowych budynków gospodarczych, remont starych, meliorację pól, zakładanie nowych sadów, zarybianie stawów, budowę domków mieszkalnych dla najbiedniejszych członków, elektryfikację itp.

W olbrzymiej większości spółdzielni założono świetlice, żłobki i przedszkola. Jednym słowem to wszystko, **co ułatwia życie chłopom, a zwłaszcza kobietom wiejskim.**

Dotychczasowe osiągnięcia spółdzielni produkcyjnych byłyby nie do pomyślenia bez wytrwałego współdziałania komitetów powiatowych i gminnych, a zwłaszcza gromadzkich organizacji partyjnych. One to wraz z aktywistami ZSL mobilizowały małorolnych i średniorolnych chłopów do walki z wyzyskiwaczami wiejskimi, wskazując pracującemu chłopstwu właściwą drogę rozwojową wsi.

Przy ich pomocy wielu chłopów małorolnych **przełamało w sobie przestarzałe nawyki i uprzedzenia, zerwało z zacofanym sposobem gospodarowania i weszło na nowa, słuszną drogę zespołowej gospodarki.**

Popełniano również błędy w pracy na odcinku rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Przede wszystkim niesłuszne było odrywanie walki o rozwój gospodarczy spółdzielni od ważnych zadań państwowych i codziennych spraw wsi, jak skup zboża, kontraktacja, podatek gruntowy itp. Wynikło to z faktu, że pracę organizacji partyjnych cechowała akcyjność. Mobilizując swe siły do walki o wykonanie, na przykład, planu skupu zboża, pozostawiały one zagadnienie spółdzielczości produkcyjnej na uboczu, jak gdyby nie można było tych dwóch zadań powiązać w jedną całość.

Zaostrzyć czujność klasową

Znana leninowska trójjedyna formuła **oparcia się o biedotę, sojuszu ze średniakiem i nieustannej walki z kułactwem** nie została w pełni zastosowana przy rozwijaniu spółdzielczości produkcyjnej. W gromadach uspółdzielczonych stosunkowo wysoki procent biedoty wiejskiej, tego najbardziej aktywnego i rewolucyjnego elementu chłopskiego, znajduje się jeszcze poza spółdzielnią.

Fakty te jaskrawo występują w Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej **Brużyca,** powiatu łódzkiego, gdzie na 13 znajdujących się tu gospodarstw do 2 ha, nie pozyskano dla spółdzielni ani jednego. Z drugiej strony organizacje partyjne nie zachowały dostatecznej czujności przy organizowaniu nowych spółdzielni. W wielu wypadkach do spółdzielni, a nawet do ich zarządów przeniknęli bogacze wiejscy i spekulanci w tym celu, aby rozsadzać je od wewnątrz.

Na przykład **w Adamowie Starym,** powiatu łódzkiego przewodniczącym spółdzielni do niedawna był major wojska sanacyjnego. W **Adamowie Nowym** pow. łódzkiego funkcję księgowego sprawował były obszarnik z powiatu brzezińskiego, a w **Grotowicach** powiatu rawsko-mazowieckiego, do dnia dzisiejszego tkwią elementy kułackie.

Szczególnie poważnym błędem w pracy nad rozwojem spółdzielczości produkcyjnej było niedocenianie przez organizacje partyjne pracy masowo-politycznej.

Aktyw partyjny skupił swe wysiłki w tych gromadach, na terenie których dojrzewała już myśl założenia spółdzielni, pozostawiając inne wsie bez opieki politycznej i gospodarczej, co ułatwiało robotę wrogowi klasowemu.

W oparciu o uchwałę Biura Politycznego

Jednym z warunków rozwoju gospodarczego spółdzielni jest wprowadzenie i prawidłowe stosowanie dniówek obrachunkowych oraz wykonanie obowiązku statutowego, odnośnie wkładów inwentarzowych. Trzeba stwierdzić, że organizacje partyjne nie zatroszczyły się w dostatecznej mierze o właściwe postawienie tych spraw.

W wielu spółdzielniach dniówki obrachunkowe istnieją tylko formalnie, to jest za przepracowany dzień wpisuje się jedną dniówkę obrachunkową, bez uwzględniania rodzaju i ilości wykonywanej pracy. Praktykowano tak w Leźnicy Wielkiej, Grochowie, Wilkowicach i wielu innych spółdzielniach. Wpływa to demobilizująco na członków spółdzielni, którzy w tak stosowanej dniówce obrachunkowej nie widzą sprawiedliwej oceny ich pracy.

Braki te i niedociągnięcia nakładają na wszystkie organizacje partyjne obowiązek przeanalizowania swej pracy na odcinku spółdzielczości produkcyjnej w oparciu o uchwałę Biura Politycznego KC PZPR. Uchwała ta, zawierająca krytyczną analizę osiągnięć, braków i wypaczeń w walce o spółdzielczość produkcyjną, ułatwi im tę pracę. Chodzi więc o to, ażeby treść uchwały przyswoiły sobie wszystkie organizacje partyjne, wszyscy członkowie partii, a to uzbroi nas w potężny oręż w walce o socjalistyczną przebudowę naszej wsi.

MaL

GRUPY PARTYJNE
usprawniają pracę

Podobnie jak w innych zakładach pracy tak i u nas istniały grupy partyjne. Lecz praca organizatorów grup polegała dotychczas jedynie na pobieraniu składek partyjnych oraz informowaniu o terminach zebrań. Również u nas w skład grup partyjnych wchodzili towarzysze z różnych zmian, a nawet oddziałów. Oczywiście, że nie mogli się ze sobą częściej kontaktować i omawiać zagadnienia produkcyjne.

Obecnie zorganizowano u nas 36 nowych grup, w których członkowie powiązani są ze sobą więzią produkcyjną. W grupach zorganizowaliśmy pogadanki o uchwale Biura Organizacyjnego KC PZPR w sprawie pracy grup partyjnych. Towarzysze z zainteresowaniem zapoznali się z uchwałą, analizując i porównując dotychczasową swą pracę z wytycznymi uchwały.

S. ROZGA,
ZPW im. Reymonta.

Uniezależnieni od wyzysku
żyjemy jak w rodzinie

Kiedy powstawała u nas spółdzielnia produkcyjna, nie od razu do niej przystąpiłam. Wydawało mi się, że ze swoim skrawkiem gruntu będę tylko ciężarem dla spółdzielni. Ale interesowało mnie, jak też ludzie będą żyć w tej spółdzielni, bo to na wsi różnie bywa. O kłótnie i swary łatwo było przedtem, a co będzie teraz?

Krowy ustawiono we wspólnej oborze i w Opiesinie przystąpiono do kolektywnej gospodarki. Ludzie jak gdyby się odmienili. Na miejsce dawnych sporów zapanowała zgoda i wzajemny szacunek. Troski i potrzeby stały się wspólne. Wspólne też były radości.

Przystąpiłam do spółdzielni przekonawszy się, że spółdzielnia potrzebuje ludzi chętnych do pracy.

Spółdzielnia odmieniła mnie samą i moje życie. Stoi za mną gromada — rodzina. Za obróbkę swojej działki przy domu musiałam kiedyś dobrze płacić bogaczowi, a dziś obchodzę się bez jego łaski. Tak samo jest z przywiezieniem drzewa i innymi gospodarskimi potrzebami.

Spółdzielnia nasza jest spółdzielnią warzywniczo - ogrodniczą. Mamy już 5 ha owocującego sadu, zasadziliśmy 2 ha nowego sadu, a na wiosnę założymy na jednym hektarze sad karłowaty. Na działkach przyzagrodowych posadzimy również drzewa karłowate. Urządziliśmy cieplarnię o powierzchni 3.500 m. kw., oraz przygotowaliśmy okna dla cieplarni o powierzchni 2.400 m. kw. przeznaczonej pod wczesną rzodkiewkę.

W spółdzielni zaczęliśmy żyć po nowemu — zupełnie, jak nowi ludzie. Staram się każdą pracę wykonać jak najszybciej i jak najlepiej. Wyrabiam 2 dniówki obrachunkowe dziennie, gdyż wiem, że moja praca nie pójdzie na marne. Jestem przekonana, że w spółdzielni będzie o wiele lepiej mnie i moim dzieciom.

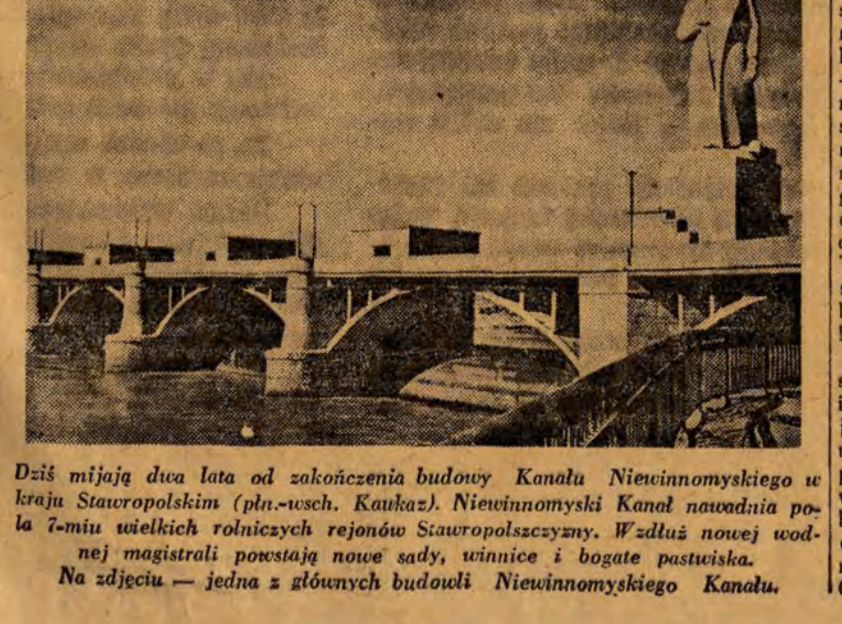
CZESŁAWA ZWOLIŃSKA
spółdzielnia produkcyjna Opiesin,
pow. sieradzki.

Zobowiązania
na cześć Dnia Kobiet

Dnia 2 lutego br. w zakładach naszych odbyła się masówka w związku ze zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Kobiet. Referat o walce kobiet o pokój wygłosiła tow. Mielczarek. Przewodnicząca rad kobiecych, tow. Sikora, zdała sprawozdanie z działalności Ligi Kobiet.

W dyskusji zabierało głos wiele kobiet, zgłaszając zobowiązania dla uczczenia swego święta. I tak na przykład robotnice tkalni elektrycznej zobowiązały się podnieść swą produkcję: Genowefa Biesiadzka i Janina Kania o 5 proc., Genowefa Michalska o 2 proc. Zespół majstra Wiśniewskiego podniesie produkcję o 2 proc. i o 1 proc. podniesie jakość itd.

BARBARA KIEŁBIKÓWNA
korespondentka z ZPB
im. Dzierżyńskiego



Dziś mijają dwa lata od zakończenia budowy Kanału Niewinnomyskiego w kraju Stawropolskim (płn.-wsch. Kaukaz). Niewinnomyski Kanał nawadnia pola 7-miu wielkich rolniczych rejonów Stawropolszczyzny. Wzdłuż nowej wodnej magistrali powstają nowe sady, winnice i bogate pastwiska. Na zdjęciu — jedna z głównych budowli Niewinnomyskiego Kanału.

Zaniedbana świetlica
Centrali Handlowej Ceramiki

Życie naszej świetlicy od kilku miesięcy niemal całkiem zamarło, pomimo że świetlica mieści się w ładnym lokalu, posiada niezbędne urządzenia — pianino, bibliotekę oraz gry rozrywkowe. Jeszcze przed kilku miesiącami urządzano tu wieczorki literackie, połączone z herbatką i tańcami, organizowano rozgrywki ping-pongowe z nagrodami, a zespół chóru odbywał swe próby. W ub. roku z okazji „Tygodnia Oświaty" koło TPPR przy CHC urządziło cieszącą się wielkim powodzeniem wystawę książki i prasy wraz z loterią oraz kiermaszem książkowym.

Jakże inaczej wygląda obecnie nasza świetlica! Zewsząd zionie pustka i zaniedbanie. Pomieszczenie służy jedynie, jako lokal na konferencje urzędowe, odprawy itp. Pożółkłe i podarte dekoracje pokryła gruba warstwa kurzu, firanki poczerniały z brudu, podłoga dziurawa i zaśmiecona niedopałkami papierosów, pianino nie nadaje się już do użytku. Gazetki ścienne, redagowane przez ZMP, nie są czytane, gdyż świetlica rzadko bywa odwiedzana przez pracowników, a w ostatnim czasie jest w ogóle nieczynna z powodu urządzenia tu podręcznego magazynu z artykułami szklanymi. W świetlicy i bibliotece nikt nie pełni dyżurów. A przecież świetlicą i jej życiem winny żywo interesować się rada zakładowa i koło ZMP. Zaniedbanie razi tu na każdym kroku, toteż pracownicy niechętnie odwiedzają świetlicę.

Czas już wreszcie, aby ktoś zatroszczył się o naszą świetlicę i wpłynął na zainteresowanie się nią naszych organizacji społecznych. Należy powołać stały, energiczny i pełen inicjatywy kolektyw świetlicowy, który by sprężyście pokierował życiem świetlicy, a przeznaczone na ten cel fundusze wykorzystał we właściwy sposób. Tylko wówczas świetlica skupi życie kulturalne i rozrywkowe pracowników CHC, przede wszystkim młodzieży.

JERZY KOCH,
Centrala Handlowa Ceramiki.

Uliczna sprzedaż węgla

W dniu dzisiejszym sprzedaż węgla z wozów odbywać się będzie w następujących punktach naszego miasta: **od godz. 9 rano** — ul. Limanowskiego przy Antoniego, Strykowska — Bloki (Marysin III), Przyrodnicza przy Hortensji, Wojska Polskiego przy Produkcyjnej, Lutomierska przy Wróblej, Tokarzewskiego przy Rymarskiej, Pocztowa przy Zgierskiej, Karolewska przy Wileńskiej, Różana przy Kątnej, Porzeczkowa przy Kryzysowej; **od godz. 15** — ul. Lubelska przy Nowozarzewskiej, Mochnackiego przy Rzgowskiej, Starorudzka przy Demokratycznej, Magnesowa przy Franciszkańskiej, Gazdy przy Telefonicznej.

Teatr Nowy w nowej siedzibie

Z dniem jutrzejszym Państwowy Teatr Nowy, mieszczący się dotychczas przy ul. Daszyńskiego, przenosi się do nowej siedziby — w nowowyremontowanym gmachu przy ul. Więckowskiego 15. Codziennie o godz. 19 dawane tam będzie „Zwycięstwo" — Warmińskiego.

Wszystkie bilety, wykupione uprzednio, pozostają nadal ważne i będą honorowane w nowym gmachu teatralnym.

Budowa przedszkoli na Bałutach

Wydział Oświaty Prezydium Rady Narodowej buduje obecnie 2 przedszkola na Bałutach — przy zbiegu ulic Franciszkańskiej i Zawiszy. Przedszkola te, zaopatrzone we wszelkie nowoczesne urządzenia, będą mogły pomieścić ok. 360 dzieci robotniczych z tej dzielnicy, dotychczas pozbawionej tego rodzaju placówek socjalnych.

Obydwa przedszkola mają zostać otwarte w dniu święta solidarności klasy robotniczej całego świata — 1 Maja.

Pracownicy poszukiwani

Wzmóc walkę z analfabetyzmem

Dzień 1 maja 1951 roku stanowi **ostateczny termin dla całkowitego zlikwidowania analfabetyzmu na terenie łódzkich zakładów pracy.** Termin ten został określony w uchwałach, podjętych przez CRZZ i Komitet Łódzki PZPR.

Przyjrzyjmy się, jak zakłady pracy wprowadzają w życie tę uchwałę.

W **ZPW im. Łukasińskiego** zorganizowano kurs początkowego nauczania, liczący 18 słuchaczy. Frekwencja sięga tu 100 proc., tylko chorzy bywają nieobecni. Poziom nauki jest wysoki. Kierownictwo oraz rada zakładowa troskliwie opiekują się kursem, w pełni doceniając doniosłe znaczenie zlikwidowania analfabetyzmu.

Podobnie rozwija się akcja w **ZPB im. Hanki Sawickiej.** Aby ułatwić naukę 15 uczestników kursu, przeniesiono ich wszystkich na jedną zmianę. Zakończenie nauki przewidziane jest na ostatnie dni kwietnia br. Dzięki staraniom rady zakładowej słuchacze podczas przerwy w wykładach otrzymują bułki z wędliną i gorącą kawę. Fundusze na ten cel uzyskano organizując zabawę noworoczną. Fakt ten świadczy o godnym uznania zrozumieniu dla tak ważnej akcji, jak walka z analfabetyzmem. Zasłużoną sympatią wśród słuchaczy kursu cieszy się nauczycielka, **Danuta Nowicka.** Młoda społeczniczka pozyskała ich serca swą rzetelną dbałością o postępy uczniów w nauce.

Wiele jest pracujących właściwie kursów początkowej nauki czytania i pisania. Ale, niestety, istnieją również i takie, które nie zostały otoczone dostateczną opieką przez kierownictwa i rady zakładowe.

ZPB im. Harnama posiadają jeszcze 104 analfabetów, podlegających obowiązkowi nauczania. Zakładowy komitet do walki z analfabetyzmem zorganizował trzy kursy dla wszystkich zmian, na których nauka prowadzona jest od listopada ub. r. Niestety, na tym wyczerpała się cała energia komitetu. Nie przejawia on dalszej żywotności. Nie prowadził albo prawie wcale nie przeprowadza rozmów z opornymi, nie próbuje przekonać ich o konieczności nauki. Dlatego też frekwencja na kursach jest słaba. Wprawdzie uczęszcza na lekcje kilku chętnych słuchaczy, przeważnie z oddziału wykończalni, którzy osiągają zadowalające wyniki. Słuchacze ci sami przekonują swych kolegów o tym, że należy się uczyć.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa nauki wśród kobiet, które przejawiają czasem zupełnie niezrozumiałe opory przeciw nauce. Czyżby rada kobieca tych zakładów nie mogła poszukać wyjścia z tej sytuacji? Wyjście znalazłoby się na pewno — trzeba tylko uruchomić aktyw kobiecy, który zdołałby przekonać kobiety, że nauka czytania i pisania przyniesie wielkie korzyści.

Nielepiej dzieje się **w Zakładach im. Marchlewskiego.** Zarówno frekwencja na kursach, jak i opieka ze strony rady zakładowej i dyrekcji nie stanęły na należytym poziomie.

Również źle jest w **ZPB im. Armii Ludowej.** Spośród zarejestrowanych 76 analfabetów objęto szkoleniem 46 — pozostałych zaś 30 do dnia dzisiejszego nie pobiera nauki. A o zainteresowaniu kursami ze strony dyrekcji i rady zakładowej tych zakładów najlepiej świadczy fakt, że np. prządka Jadwiga Rzepecka musiała sama zgłosić się z prośbą o zapisanie ją na kurs. Takich wypadków było kilka. Dowodzi to najwymowniej, że ani dyrekcja, ani rada zakładowa nie zapoznały się należycie z uchwałami CRZZ i Komitetu Łódzkiego PZPR, podkreślającymi, że za zlikwidowanie analfabetyzmu w zakładach pracy w przewidzianym terminie ponoszą całkowitą odpowiedzialność dyrektorzy oraz rady zakładowe.

Dzień 1 maja br. winien stać się dniem złożenia uroczystego meldunku naszej Partii oraz CRZZ, iż na terenie Łodzi wygraliśmy bitwę o zlikwidowanie analfabetyzmu. Aby jednak móc złożyć taki meldunek dyrekcje i rady zakładowe wszystkich zakładów pracy winny dołożyć starań w celu utrzymania frekwencji na kursach i wysokiego poziomu nauki.

(Gw.)



Grupa uczestników kursu początkowej nauki pisania i czytania w ZPB im. Hanki Sawickiej podczas zajęć.

Gdzie zaprenumerować „Głos Pracy"

W związku ze zbliżającym się terminem ukazania się codziennego pisma związkowego „Głos Pracy", organu Centralnej Rady Związków Zawodowych — zawiadamia się, że wpłaty na prenumeratę przyjmowane są przez wszystkie placówki PPK „Ruch" i agencje Poczt i Telegrafów. Wpłaty dokonane w ciągu stycznia br. będą normalnie zaliczone na poczet prenumeraty od chwili ukazania się dziennika. O dokładnym terminie ukazania się „Głosu Pracy" nastąpi oddzielne zawiadomienie.

II Sesja Rady Narodowej m. Łodzi

Jutro o godz. 17 w sali Zw. Zaw. Prac. Komunalnych przy ul. Wólczańskiej 5, odbędzie się II tegoroczna sesja Rady Narodowej m. Łodzi. W czasie sesji m. in. wygłoszone zostaną sprawozdania z prac komisji gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz przedstawione będą Radzie do zatwierdzenia plany pracy wszystkich komisji w I kwartale br.

Ustalony również zostanie plan gospodarczy na rok 1951 dla stacji sanitarno - epidemiologicznej, oraz omówiona będzie sprawa wyborów komitetów blokowych.

Udział w obradach wezmą oprócz radnych przedstawiciele społeczeństwa naszego miasta. Zaproszenia wydają organizacje partyjne, rady zakładowe oraz organizacje społeczne i młodzieżowe.

Czytelnicy piszą

Łąka czy zsypisko śmieci?

Łąka przy ulicy Tylnej, naprzeciwko ZPW im. 9 Maja, służy jako wielkie zsypisko śmieci, gruzów i tp. Widnieje tam wprawdzie tablica z napisem: „Wywóz i zsypywanie śmieci wzbronione" ale, jak się okazuje w praktyce, nikt na ten napis nie zwraca uwagi i mieszkańcy okoliczni systematycznie zrzucają tam śmieci. A przecież można było by plac ten wykorzystać we właściwy sposób, zakładając ogród lub skwer.

ADAM KRUK

* * *

OD REDAKCJI: Placem tym winny zainteresować się ZOM i Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze. Tego rodzaju teren w pobliżu zakładów przemysłowych należało by najrychlej przekształcić na rezerwat zieleni, zapewniający zdrowie i wytchnienie ludziom pracy.

Ul. Tymienieckiego czeka na światło

Na ulicy Tymienieckiego (do ul. Przędzalnianej) brak oświetlenia. Zwłaszcza w okresie zimy daje się to dotkliwie we znaki okolicznym mieszkańcom i robotnikom ZPB im. Stalina, spieszącym tędy do pracy.

I. BRATEK

* * *

OD REDAKCJI: Referat oświetlenia ulic oddziału drogowego Wydziału Gospodarki Komunalnej powinien wyjaśnić zainteresowanym, kiedy nastąpi zainstalowanie światła na ul. Tymienieckiego.

TEATRY i KINA

IM. JARACZA — nieczynny.
POWSZECHNY — godz. 19.15 — „Wczoraj i przedwczoraj".
NOWY — godz. 19 — „Zwycięstwo".
OSA — godz. 19.30 „Złote niedole".
LUTNIA — godz. 19.15 — „Swobodny wiatr".
ARLEKIN — nieczynny.
PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI — nieczynny. — Bilety wykupione na „Rodzinę" są ważne na przedstawienia następne, których terminy podane zostaną do wiadomości.
PINOKIO — godz. 17 — „Przygoda Misia Łazęgi".

ADRIA — „Nikt nic nie wie". godz. 16, 18, 20
BAŁTYK — „Pierwszy start", dod. „Młodzież górnicza", godz. 15.30, 18, 20.30
GDYNIA — „Program aktualności Kraj. i Zagr. Nr 5-51", PKF Nr 6-51, „Nauka i Technika Nr 2-51", „Świat młodych Nr 4-50", „W gościnnym kraju" godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
MUZA — „Wyspa szczęścia", godz. 18 20
POLONIA — „Pierwszy start", dod. „Młodzież górnicza", godz. 16, 18.30, 21
PRZEDWIOŚNIE — „Powrót Lassie", godz. 18, 20
REKORD — „Sępy", godz. 18, 20
ROBOTNIK — „Śpiewak nieznany", godz. 18, 20
ROMA — „Śmiali ludzie", godz. 18, 20
STYLOWY — „Tchórz", godz. 18, 20
ŚWIT — „Pustelnia Parmeńska" II seria, godz. 18, 20
TATRY — „Hrabia Monte Christo" I seria godz. 16, 18, 20
WISŁA — „Rada bogów" godz. 16, 18.30, 21
WŁÓKNIARZ — „Kobieta wyrusza w drogę" godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — „Rada bogów", godz. 15, 17.30, 20.
ZACHĘTA — „Niebo czy piekło", godz. 18, 20

Odpowiadamy na listy

N. N. Wasza reklamacja została uznana za słuszną przez PPK „Ruch". Odpowiednie zarządzenie już wydano.

Podmajstrzy z ZPB im. Stalina. W grudniu 1950 roku odbyły się ogólne egzaminy na majstrów tkackich. Część praktykantów w wyniku egzaminów została przeszeregowana na stanowiska majstrów, część zaś pozostawiono na poprzednich stanowiskach, dla dalszego doszkalania.

Uczniowie Pl. 1 TM: W myśl obowiązujących zarządzeń do korzystania z 100-przejazdowych bloczków akademickich upoważnieni są tylko studenci wyższych uczelni. Uczniowie mogą korzystać z 70-przejazdowych abonamentów pracowniczych.

Co usłyszymy przez radio

Program na środę 7 lutego 1951 roku.

11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 Koncert dla szkół. 14.00 Muzyka. 14.10 „Wszechnica Radiowa". 14.30 Aud. szkolna dla klas V—VII. 14.50 Muzyka. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Pog. dla kursów partyjnych I stopnia w mieście. 16.10 „Smary i lakiery"—recenzja z książek. 16.20 Pieśni kompozytorów rosyjskich. 16.40 „Czy wiecie...?". 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Pog. sportowa. 17.15 Muzyka ludowa. 17.40 Lekcja języka rosyjskiego. 18.00 „Ludzie Triechgorki przodują w kulturze wytwórczości". 18.20 Melodie filmowe. 18.45 „Nowa nauka w Chinach". 19.00 „Wszechnica Radiowa". *20.00 Dziennik wieczorny.* 20.30 „Śpiewamy polskie pieśni masowe". 20.45 Słuchowisko. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Ojciec Goriot". 22.20 Koncert z Pragi. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Młodzież wstępuje do brygad SP

„W brygadach turnusowych pomagamy wykonać Plan 6-letni" — taki napis mogą odczytać na transparencie chłopcy, zbierający się **w świetlicy Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź - Śródmieście przy ulicy Legionów 10.**

Salę świetlicy szybko zapełniają chłopcy, przybyli tu, aby poddać się rejestracji, prowadzonej przez Powszechną Organizację „Służba Polsce". Oczekując na swą „kolejkę", wesoło spędzają tu czas. Kilku z nich gra w domino, inni z zainteresowaniem oglądają foto-gazetkę, której zdjęcia obrazują naukę i pracę w brygadach SP i ZMP. Wielkim powodzeniem cieszy się loteria książkowa, na której można wygrać cenne książki.

W tej chwili chłopcy z uwagą słuchają słów kolegi ZMP-owca, który opowiada, jak to miło i z pożytkiem spędzić można okres wakacyjny w brygadach turnusowych i ZMP-owskich.

Uczeń szkoły energetycznej, **Franciszek Andrzejczak,** pierwszy dzisiaj stanął przed komisją lekarską.

— Jesteś całkowicie zdrów i możesz wyjechać do brygady — stwierdza z zadowoleniem badający go lekarz.

— Jako ZMP-owiec, pierwszy zgłaszam się ochotniczo na wyjazd z brygadą ZMP-owską do Nowej Huty — z dumą odpowiada chłopak. Swoją pracą przyczynię się do szybszego ukończenia budowanego przez młodzież miasta, które będzie, jak Komsomolsk, miastem młodzieży.

Uczeń II Państwowego Gimnazjum, **Sławomir Brzozowski,** w roku ubiegłym przebywał w okresie wakacyjnym w ośrodku Państwowego Centrum Wyszkolenia Morskiego. Tego roku zgłasza się ochotniczo do brygad, gdyż wie, że spędzi tam czas przyjemnie i z pożytkiem, pracując razem z kolegami przy budowie nowych domów i miast Polski Ludowej.

Młody tkacz z zakładów im. Marchlewskiego, **Jan Banasiak,** zgłasza się także ochotniczo do brygady turnusowej. Rozumie on, że pracą swą przyczyni się do przedterminowego wykonania II roku Planu 6-letniego.

Młodzież, masowo i z zapałem przybywająca do rejestracji, zgłasza się ochotniczo do brygad, w których pracując pod kierunkiem Związku Młodzieży Polskiej wniesie swój wkład do pokojowego budownictwa naszego kraju.

(raw.)

DZIEŃ ŁODZI

ZEBRANIE W KLUBIE INSTRUKTORÓW ARTYSTYCZNYCH

Klub instruktorów artystycznych przy ORZZ w dniu 8 bm. organizuje zebranie sekcji chóralnej. Odbędzie się ono o godz. 10 rano w sali konferencyjnej ORZZ przy ul. Traugutta 18, II piętro.

NA POMOC DLA DZIECI KOREAŃSKICH

Koło związkowe przy gminnej spółdzielni Kurów z siedzibą w Wieluniu [illegible] 487 zł na pomoc dla dzieci [illegible]skich.

ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO

W związku z nową strukturą organizacyjną budownictwa i powołaniem do życia Ministerstwa Budowy Miast i Osiedli, dotychczasowe Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane — Zjednoczenie Łódzkie zostało obecnie przemianowane na Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego — Łódź. Jednostce tej podlegają obecnie kierownictwa grup robót, które zasięgiem swej działalności obejmują teren dawnego Zjednoczenia Łódzkiego PPB.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Obrońców Stalingradu 15, Pabianicka 212, Jaracza 32, Stalina 50, Kątna 54, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8, Aleja Kościuszki 48.

Nr telefonu Pogotowia Ratunkowego: 104-44

J. KOROLKOW — 24

NOWE NIEMCY

Dla nowej fabryki tu, w oddziałach fabrycznych, szkolą się nowe kadry robotnicze.

Robotnicy zaczynają również oczyszczać plac pod budowę innego zakładu — walcowni rur.

Stalownia w Riesa może służyć, jako charakterystyczny przykład pomyślnego rozwoju całej pokojowej gospodarki republiki demokratycznej. W 1950 roku ludowe przedsiębiorstwa zaczęły wyrabiać około 70 proc. produkcji całego przemysłu republiki.

Jeszcze przed dwoma laty, z inicjatywy Socjalistycznej Partii Jedności został przyjęty 2-letni plan rozwoju gospodarki. Twórcy planu postanowili podnieść w 1950 roku produkcję do 81 procent poziomu przedwojennego. Jednakże pierwszy rok planu dwuletniego przeszedł najbardziej optymistyczne przewidywania. Przemysł Niemieckiej Republiki Demokratycznej w 1949 roku przewyższył początkowe zamierzenia dwuletniego planu — wytwarzając 85 procent przedwojennej produkcji.

Jeszcze większe sukcesy w rozwoju gospodarki republiki uwydatniły się w następnym, 1950 roku, który stał się rokiem zakończenia okresu odbudowy w Niemieckiej Republice Demokratycznej. W wyniku realizacji planu dwuletniego, przemysł republiki przewyższył poziom dowojennej wytwórczości. Szczególnie wielkie osiągnięcia uzyskał przemysł kopalniany i ciężki. Tak więc wydobycie w górnictwie jest wyższe o czterdzieści procent, od przedwojennego, a wytwórczość chemiczna przyniosła jeszcze lepsze wyniki, prześcigając stan dowojenny o sześćdziesiąt procent.

Koszty produkcji stały się dwukrotnie niższe od ustalonych planem.

Za tym wyliczeniem suchych cyfr widnieje wzrost twórczej inicjatywy niemieckiej klasy robotniczej, jej niezmordowane dążenie do podniesienia dobrobytu swego kraju. Przyczyna wszystkich sukcesów w ostatecznym rachunku sprowadza się do tego, że w ciągu minionych dwóch lat niezmiernie wzrosła wydajność pracy, pozostawiwszy daleko w tyle wszystkie zamierzenia dwuletniego planu.

To, co można naocznie stwierdzić w stalowni w Riesa, właściwe jest i innym przedsiębiorstwom republiki. Współzawodnictwo pracy które zapoczątkowane zostało przez saskiego górnika, Adolfa Henneckego, niezliczone brygady jakości, brygady młodzieżowe i inne formy ujawniania się twórczej inicjatywy mas pracujących, umożliwiły uzyskanie takich sukcesów, o jakich ani nawet marzyć ludziom Zachodnich Niemiec.

Wspaniały rozwój pokojowej gospodarki przynosi już pierwsze plony w dziedzinie poprawy bytu niemieckiej ludności. Tylko w przeciągu 1946 roku fundusz pracy zarobkowej wzrósł o 26 procent. W roku bieżącym zarobek ludzi pracy zwiększył się jeszcze o 15 procent.

W przeciwieństwie do nieustannego podnoszenia się dobrobytu ludności pracującej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, uwydatnia się stałe ubożenie klasy robotniczej w Zachodnich Niemczech, przybierające wprost katastrofalne rozmiary.

Przy tej właśnie fabryce w Riesa w ub. roku wybudowano sto trzydzieści nowych mieszkań dla robotników. Zamieszkali w nich przodownicy pracy: ślusarz Eberhardt, hutnik Gertner, tokarz Boschek i wielu innych. Na jesieni skończy się budowę jeszcze stu mieszkań. A w myśl planu pięcioletniego, dokoła fabryki wyrośnie nowa, pięknie urządzona osada, obejmująca tysiąc dwieście mieszkań dla robotników oraz inteligencji technicznej zakładów.

Wczesną wiosną rząd republiki uchwalił projekt ustawy o pracy. Ale przed przedłożeniem jej do zatwierdzenia Izbie Ludowej, premier Otto Grotewohl zaprosił do siebie przodowników pracy, przedstawicieli związków zawodowych, kobiety-robotnice, i młodzież, aby raz jeszcze naradzić się z nimi, co do nowej ustawy.

Po raz pierwszy w historii Niemiec tak ważna ustawa omawiana była przy współudziale samych robotników. Zatwierdziła ona prawa klasy robotniczej w republice, prawa, o które walczyły liczne pokolenia bojowników. Ustawa, która weszła w życie 1 maja 1950 roku, zapewnia każdemu mieszkańcowi Republiki Demokratycznej prawo do pracy, prawo odpoczynku, bezpłatną pomoc lekarską w przedsiębiorstwach, ochronę pracy, stałą poprawę materialnego położenia ludzi pracy.

To, co obecnie zostało uznane przez ustawę, jeszcze uprzednio urzeczywistniono w stalowni w Riesa.

Dawno wprowadzono tu gorące posiłki dla robotników, poza ustanowionymi normami żywnościowymi. Metalowcy w Riesa, mają do dyspozycji własną poliklinikę, dwa domy wypoczynkowe, żłobek. Kobiety otrzymują tę samą, co i mężczyźni, płacę za tę samą pracę.

Są to dopiero pierwsze rezultaty demokratyzacji, plony pierwszych, nieprzerwanie wzrastających gospodarczych sukcesów republiki — osiągnięć, które uzyskali niemieccy robotnicy, własnymi siłami, własnymi rękami.

(d. c. n.)

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: redaktor naczelny — 216-14, zastępca redaktora nacz. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 219-05. **Dział partyjny** — 216-19. **Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji** — 219-42. **Dział wydań prowincjonalnych** — 223-29. **Dział miejski i sportowy** — 254-21, wewn. 8 i 11. **Dział ekonomiczny**—218-11. **Dział rolny**—254-21, wewn. 9, **Dział kulturalny** — 254-21, wewn. 10. Redakcja nocna—172-31. **Kolportaż**—Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22. **Administracja**—260-42. **Dział ogłoszeń** — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 11-75. **Wydawca:** R.S.W. „Prasa". Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p.
Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa". Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO Nr. VII 8633 — Opłata miesięczna 3 zł, w kolportażu zakładowym — 1,80 zł.
D-2-12864